

wowano również potrawy przygotowane na bazie grochu, soczewicy i ciecierzycy. Całość dopełniły desery oraz sosy, ze słynnym *garum* na czele. Ta część konferencji cieszyła się szczególnym zainteresowaniem zarówno studentów obu uniwersytetów (KUL i UMCS), jak i gości spoza uczelni.

Uzupełnieniem degustacji była broszura „Z antycznej kultury kulinarnej receptury”, której schemat na podstawie źródeł przygotował prof. M. Kokoszko, a którą ostatecznie opracował (dodając również szatę graficzną) prof. D. Słapek. Broszurę tę mógł otrzymać każdy uczestnik konferencji, aby za jej pośrednictwem już na własną rękę kontynuować przygodę z kuchnią antyczną.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

3. POSIEDZENIA KOMISJI BADAŃ NAD ANTYKIEM CHRZEŚCIJAŃSKIM KUL W ROKU AKADEMICKIM 2012/2013

W roku akademickim 2012/2013 odbyło się sześć spotkań Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, które odbywały się w gmachu Collegium Norwidianum (sala CN-208) zazwyczaj w III czwartek miesiąca o godzinie 18.00. Uczestniczyli w nich jako prelegenci goście z wielu ośrodków akademickich w Polsce i z zagranicy.

Pierwsze zebranie Komisji odbyło się 13 XII 2012 i zgromadziło 12 osób. Na wstępie głos zabrał ks. prof. dr hab. Mariusz Szram, który serdecznie przywitał wszystkich zebranych, a zwłaszcza prelegenta z Uniwersytetu w Leuven – dra Matthew Alen Gaumera, który przybył na zaproszenie ks. dra Marcina Wysockiego z referatem pt. *The real problem with Donatism*, po czym zaprezentował kilka książek dotyczących donatyzmu, m.in. *Traktat przeciw donatystom* Optata z Milewy wydaną przez WAM w Krakowie w 2011 w przekładzie Aleksandra Gołdy CSMA oraz książkę pod redakcją ks. prof. Franciszka Drączkowskiego: *Ortodoksja, herezja, schizma w Kościele starożytnym* wydaną przez POLIHYMNIĘ w Lublinie w 2012 roku. Następnie zabrał głos dr Matthew A. Gaumer i przedstawił swój referat. W swoim wystąpieniu przypomniał, że w historii chrześcijaństwa trudno było określić precyzyjnie różnicę między Kościołami katolickim i donatystycznym. Wiele bowiem łączyło oba te Kościoły, np. praktyki sakramentalne, obrzędy liturgiczne, egzegeza biblijna, ale również cześć oddawana męczennikom, język łaciński, a nawet wspólna hierarchia kościelna. Prelegent przedstawił później główne punkty kontrowersji donatystycznej, a także wspominał prace Brenta Shawa, Leslie Dossey i Petera Browna, które ukazują wpływ bogacenia społeczeństwa i wymiaru gospodarczego na donatyzm. Jego zdaniem nie można jednak sprowadzać konfliktu donatystyczno-katolickiego jedynie do społecznych czy politycznych okoliczności. Przeciwnie, należy szukać jego źródła w teologicznej odmienności, jak sądzą również Geoffrey Wills, Serge Lancel i Maureen Tilley. Zdaniem dra Gaumera najwłaściwiej byłoby spojrzeć na problem donatyzmu w teologicznym kontekście Afryki Północnej, nie zapominając przy tym o społecznych i politycznych uwarunkowaniach. W swoim wykładzie przypomniał początek schizmy donatyzmu w IV wieku, która nastąpiła po rozłamie Kościoła w konsekwencji prześladowań cesarza Dioklecjana. Mówił też o zaistniałych w tym czasie „konkurencyjnych eklezjologiach”, a mianowicie przyjętej przez donatystów koncepcji Kościoła jako ciała niebiańskiego, który ogranicza wszelką instytucja ludz-

ka. Wynikało to z tego, że chrześcijaństwo Północnej Afryki rozwijało się głównie w czasie prześladowań ze strony Imperium Rzymskiego. Ponadto donatyści wykorzystywali argumenty zaczerpnięte z Biblii, przyjmując, że Izrael to Kościół, a świat to Babilon. Dr Matthew A. Gaumer stwierdził również, że chociaż św. Augustyn z Hippony bardzo przyczynił się w walce z donatyzmem, to jednak ważniejsze znaczenie miały okoliczności zewnętrzne. Rzymianie bowiem odbierali opór donatystów wobec nich jako rebelię przeciwko Imperium. Podsumowując swój wykład historyk z Leuven zaznaczył, że nie należy obwiniać żadnej ze stron konfliktu. Trzeba też przypomnieć, że dla wielu zwykłych ludzi żyjących w tamtych czasach trudno było tak naprawdę odróżnić donatystę od katolika. Odpowiadając zaś na zadane pytania, prelegent potwierdził, że donatyzm był raczej schizmą, a nie herezją, jak chciał święty Augustyn. To biskupi katoliccy przekonali urzędników rzymskich, że donatyści są zagrożeniem dla Imperium, ale nawet mimo delegalizacji donatyzmu, nadal współistniał on w ramach chrześcijaństwa.

W dniu 17 I 2013 r. odbyło się drugie posiedzenie Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim (zgromadziło 17 osób) połączone z opłatkami i życzeniami noworocznymi. Otworzył je ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz, który przywitał wszystkich zebranych, przedstawił prelegenta ks. prof. dr hab. Augustyna Eckmanna (KUL), dokonał krótkiego wprowadzenia w tematykę i zaprezentował program posiedzeń na rok 2013. Następnie Prelegent na początku swojego wystąpienia pt. **„Narodził się z Maryi Dziewicy” w interpretacji Ojców Kościoła** zaznaczył, że ograniczył podany temat do interpretacji jednego tylko Ojca Kościoła, a mianowicie – św. Augustyna z Hippony, który w trzecim artykule wiary wyjaśnił ważne dla tego wyznania dogmatyczno-teologiczne problemy. Po pierwsze – historyczność Chrystusa, po drugie – Jego człowieczeństwo, po trzecie zaś – Jego pośrednictwo. Według tych punktów został podzielony też cały referat. Jezus Chrystus według świętego Augustyna jest Synem Dziewicy, która poczęła za sprawą Ducha Świętego i Synem Boga. Wszystko to stanowi tajemnicę, którą należy przyjąć z wiarą o czym pisze w *De civitate Dei* XVII 20, 63-72, a także w *De Trinitate* II 10, 18. Poprzez narodzenie Syna Bożego Maryja została obdarzona szczególnym przywilejem i szaczką matki, a zarazem świętością dziewicy. Chrystus jest w pełni człowiekiem z duszą i ciałem, z ludzkim umysłem i sercem. Równocześnie łączy w sobie dwie natury – ludzką i boską w jednej boskiej Osobie. Przyoblekł się w człowieka (*homine indutus*) i zostawił nam przykład życia (*exemplum vivendi*). Poprzez to wydarzenie została wskazana ludziom bezpieczna droga do Boga, którą jest pokora. Stanowi ona centrum augustyńskiej chrystologii. Co więcej poprzez zrodzenie z matki Maryi w Jego zbawczym dziele zostały uczczone obie płci – męska i żeńska (por. *De fide et symbolo* IV 9). W ten sposób św. Augustyn oddalił poglądy manichejczyków, że wszelki kontakt z materią jako zły pierwiastek powoduje nieczystość. Jezus narodzony z Dziewicy Maryi jest również pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Jego synostwo Boże jest faktem ontologicznym, a nie tylko zdarzeniem w czasie. To znaczy, że Bóg jest zawsze Ojcem, Synem i Duchem. Poprzez interferencję człowiek został zbliżony do Boga: „homo quippe Deo accessit, non Deus a se recessit” (*Epistula* 137, 3, 10). Z Wcielenia wynikają dwa cele przyjścia Chrystusa na świat: „venit hominibus magisterium et adiutorium, ad capessendam sempiternam salutem” (*Epistula* 137, 3, 12). Chrystus więc przynosi ludziom oświecenie poprzez swoją naukę, a także stanowi pomoc dającą łaskę wiary. Jest jedynym i koniecznym pośrednikiem. Teologia chrystologicz-

na św. Augustyna z Hippony przygotowała grunt pod treść nauki trzeciego artykułu wiary, a także wpłynęła na późniejszy *textus receptus*: „qui conceptus est de Spiritu Sancto, natus ex Maria virgine”. Biskup Hippony znał też określenie Maryi jako „Dei Genetrix” (*Sermo* 186, 1, 1). Ponadto idąc za tradycją podaje też sam dzień poczęcia – 25 marca (*octavo kalendas apriles*), jak i narodzenia Jezusa Chrystusa – 25 grudnia (*octavo kalendas ianuaris*). Po wygłoszonym referacie odbyła się krótka dyskusja, w trakcie której padło m.in. pytanie dotyczące pełnego dziewictwa Maryi, które kwestionował m.in. św. Ireneusz, a bronili gnostycy. Ks. prof. A. Eckmann stwierdził, że św. Augustyn tę kwestię uznawał za sprawę wiary. Dodał też, że istnieje wzajemna więź między Wcieleniem a wielką pokorą Jezusa Chrystusa, nie można jednak stąd wyprowadzać wniosku, tak jak arianie, że Syn Boży jest niższy w stosunku do Boga Ojca. Na koniec ks. prof. S. Longosz złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia noworoczne, i w związku ze swoim przejściem na emeryturę dokonał podsumowania działalności Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim od czasu jej powstania (1972), podziękował też wszystkim prelegentom z Polski i z zagranicy, a także dotychczasowemu zarządowi tejże Komisji oraz całemu środowiskowi uniwersyteckiemu KUL i UMCS, angażującemu się w organizację spotkań.

Trzecie posiedzenie Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim odbyło się w dniu 21 II 2013 r. i zgromadziło 30 uczestników. Otworzył je ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz witając wszystkich zebranych i przedstawiając ks. prof. dr hab. Marka Starowieyskiego (UW), który przyjechał z Warszawy z referatem pod tytułem: **„In Trullo”: sobór czy nie sobór piąto-szósty?** Prelegent na początku zaprezentował swoje nowe książki, m.in. czeski przekład jego *Słownika wczesnochrześcijańskiego piśmennictwa Wschodu* (*Slovník raněkřesťanské literatury Východu. Arabská, arménská, etiopská, gruzínská, koptská a syrská literatura*, přeložili Walerian Bugel – Kateřina Mervartová Červený Kostelec 2012, Pavel Mervart). Następnie dodał, że w przygotowywaniu referatu w głównej mierze opierał się na pracy V. Laurenta: *L'oeuvre canonique du concile in Trullo (691-692), source primaire du droit de l'Église orientale*, REB 23 (1965) 7-41, po czym przedstawił okoliczności zgromadzenia biskupów, tzw. „in Trullo”. Spotkanie to zwołał w 691 r. cesarz Justynian II w sali pałacowej w Konstantynopolu. Nie wiadomo jednak, jak je dokładnie określić: sobór czy synod w Trullo? W pałacowej sali „Pod kopułą” odbyły się dwa spotkania biskupów: pierwsze to Sobór Konstantynopolitański III, zwołany przez Konstantyna IV w 680 r., oraz drugie zwołane właśnie przez Justyniana II w 691 roku. Spotkanie „In Trullo” nazywane jest piąto-szóstym soborem, ponieważ jego ideą było uzupełnienie soborów powszechnych: piątego (Konstantynopolitański II) i szóstego (Konstantynopolitański III). Kilkunastoletni wówczas cesarz Justynian nie chciał przyjąć do wiadomości, że jego cesarstwo jest w rozpaczliwym stanie: w tym bowiem czasie odłączyły się od niego takie regiony, jak Egipt i Syria, a tym samym utracono pewne diecezje i parafie, państwa Franków i Burgundów stawały się coraz bardziej silne, zmagano się też z nieustannymi atakami plemion Bułgarów i Słowian, odradzało się pogaństwo, sekty gnostyckie i różnego rodzaju herezje, pojawił się też problem Żydów, dodatkowo zaś miało miejsce ogólne rozluźnienie obyczajów, które było widoczne także w strukturach kościelnych. W celu poprawy tragicznej sytuacji w cesarstwie Justynian II zwołał sobór ekumeniczny, na którym miały być wprowadzone kanony konieczne do poprawy sytuacji. Na sobór przyjechało około 230 biskupów Kościoła wschodniego. Jedyнным obecnym biskupem Kościoła zachodniego był Bazyli z Gortyny, który sam nadał so-

bie tytuł legata papieskiego. Sobór uchwalił 102 dekrety o charakterze administracyjno-dyscyplinarnym. Biskupi zajmowali się m.in. sprawą świętowania Wielkanocy, a także celibatem duchownych (uchwalili na przykład, że diakoni i księża do stopnia biskupa są zwolnieni z celibatu). Inne kanony dotyczyły mnichów, małżonków, pogan, a także sztuki sakralnej. Do tej pory stanowią one podstawę prawa bizantyjskiego i prawodawstwa wschodniego. Zgodnie z ówczesnym prawem postanowienia soboru, aby wejść w życie, wymagały akceptacji biskupa Rzymu. Papież Sergiusz I odmówił jednak ich podpisania i odrzucił sobór. W odpowiedzi cesarz wysłał armię na Rzym w celu uwięzienia papieża. Nie doszło jednak do aresztowania, ponieważ w obronie papieża stanął lud Rzymu oraz wojsko, a wysłannicy cesarscy zostali wypędzeni. Co więcej, niedługo potem sam cesarz Justynian został wypędzony, ale po 10 latach powrócił na tron do Konstantynopola. Spotkanie biskupów w Trullo doprowadziło do krótkotrwałej schizmy. Zakończyła się ona jednak w 710, kiedy to podczas spotkania w Konstantynopolu z papieżem Konstantynem cesarz Justynian II zwolnił Kościół zachodni z obowiązku przestrzegania kanonów soboru. Na koniec referatu pojawiło się pytanie ks. prof. S. Longosza czy są spełnione kryteria, aby uznać ostatecznie spotkanie biskupów „In Trullo” za sobór. Odpowiedź jednak pozostaje niejednoznaczna, ponieważ tylko niektóre warunki zostały wówczas spełnione.

W dniu 22 III 2013 r. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, w którym uczestniczyło 15 osób. Otworzył je ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann witając wszystkich zebranych i prelegentkę dr Marię Magdalenę Dylewską, która już kilkakrotnie wygłaszała referaty w ramach spotkań Komisji. Tym razem temat jej wystąpienia brzmiał: *Ikona Chrystusa wobec sporów teologicznych o naturę Syna Bożego w III-VII wieku*. Na początku swojego referatu Prelegentka zaprezentowała najlepszą, jej zadaniem, książkę na temat teologii ikony, autorstwa kard. Christopha Schönborna (*Ikona Chrystusa*, tłum. W. Szymona, Poznań 2001, W Drodze), z której korzystała przygotowując swój referat. Następnie zaznaczyła, że na formowanie się teologii ikony wpłynęły zasadniczo spory teologiczne pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wiele zależało także od odpowiedzi na ważne pytania, takie jak: Kogo tak naprawdę przedstawia ikona Chrystusa? Czy wizerunek Chrystusa jest obrazem samego Boga? Czy ludzkie oblicze może być obrazem bóstwa? Takie i podobne pytania pojawiały się u autorów pierwszych wieków chrześcijaństwa. W II wieku Orygenes przyczynił się do powstania obrazoburczej chrystologii i wpłynął mocno na teologię obrazu. Uważał on, że ciało Chrystusa może być tylko cieniem przedwiecznego Słowa. Był to wyraz negatywnego stosunku do człowieczeństwa Syna Bożego. To z kolei wpłynęło na przekonanie, że obrazy stanowią zawsze coś niższego od wzorca i należałoby popierać tylko obrazy powstające w duszy człowieka. Na przełomie III i IV wieku Euzebiusz z Cezarei również uważał, że nie mają większego sensu próby przedstawiania ciała Chrystusa, ponieważ to ciało zostało wchłonięte po Jego zmartwychwstaniu. Nie ma więc możliwości przedstawienia wizerunku Boga, gdyż na obrazie można odmalować jedynie to, co cielesne. Obraz umniejszałby zaś godność Logosu i prowadziłby do pogańskiej idolatrii. Według tej koncepcji człowiek Jezus Chrystus nie może też być odbiciem Boga. Dopiero w V wieku Cyryl Aleksandryjski ukazał pozytywne spojrzenie na tworzenie ikon Chrystusa. Dla niego ciało Chrystusa to ciało Logosu, a wcielenie łączy się ściśle z prawdą o podobieństwie człowieka do Boga. Ponadto na ludzkim obliczu Jezusa objawiła się chwała bóstwa Syna Bożego. Takie ujęcie dało podstawy do zaakceptowania kultu obrazów. W 451 r. na Soborze

w Chalcedonie określono ostatecznie, na czym polega tajemnica dwóch natur zjednoczonych w jednej osobie Jezusa Chrystusa. Te soborowe rozstrzygnięcia na przełomie VI i VII wieku pomogły Maksymowi Wyznawcy dojść do logicznego wniosku, że Chrystus w swoim bóstwie podobny był do przedwiecznego Ojca i Ducha Świętego, a w człowieczeństwie do Maryi i wszystkich ludzi. Zaś poprzez wcielenie człowieczeństwo związało się istotowo z bóstwem. Dla Maksyma najpiękniejszą ikoną Boga jest miłość, gdyż była to unikalna cecha Syna Bożego. W 692 r. na soborze piąto-szóstym „In Trullo” ustalono jeszcze kilka ważnych kanonów dotyczących figuratywnego przedstawiania Chrystusa. Stwierdzono, że należy przedstawiać rzeczywistość bez symbolów i w ten sposób przybliżać wiernych do sfery sacrum. Był to kres walki dogmatycznej związanej z problemami dotyczącymi ikon Jezusa Chrystusa, choć sobór ten nie został potwierdzony przez rzymskiego papieża. Z tego też powodu inny jest stosunek do kultu obrazów na Wschodzie i na Zachodzie Kościoła. W dyskusji, która miała miejsce po zakończeniu referatu, wobec różnych wątpliwości, Prelegentka jeszcze raz podkreśliła, że w swoim referacie starała się przedstawić stanowisko Kościoła Wschodniego oraz proces kształtowania się teologii ikony w tymże środowisku, nie można więc tych treści aplikować do Kościoła Zachodniego.

W dniu 18 IV 2013 r. odbyło się piąte posiedzenie Komisji Badań nad Antykiem, w którym brało udział 11 osób. W porządku posiedzenia przewidziany był referat dr Tatiany Krynickiej (Gdańsk, UG): *Ephemeris III Auzoniusza – czyli modlitwa galijskiego dżentelmena*, nie został jednak wygłoszony na skutek choroby prelegentki. W zastępstwie swój referat pt. **„Sapientia” w wybranych pismach świętego Augustyna** przedstawił ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann (KUL). Na początku swojego wystąpienia zaznaczył, że ograniczył podany temat do wybranych pism św. Augustyna z Hippony, który opierając się na Piśmie Świętym dochodzi do przekonania, że prawdziwa mądrość zarezerwowana jest tylko dla ludzi pokornych. Ma ona swoje źródło w Bogu i nie jest wymysłem ludzkim. Nie jest też udziałem mędrców tego świata, ponieważ ci są ludźmi pysznymi. Według Biskupa Hippony *perfecta sapientia* jest symbolizowana przez liczbę 10, która składa się z sumy dwóch liczb, a mianowicie: 7 + 3. Jest to równocześnie skrót Boga. Według św. Augustyna do tej mądrości prowadzi bojaźń Boża (por. Hi 28, 28), a powstrzymywanie się od zła również jest wiedzą. Mądrość łączy się ściśle z kontemplacją, podczas gdy wiedza jest połączona z działaniem. Biskup Hippony zauważa, że w Piśmie Świętym mądrość czczona jest podobnie jak złoto, a nawet uznawana jest za cenniejszą od pereł. Interpretuje też ewangeliczne zdanie Jezusa Chrystusa mówiące o tym, by nie nosić ze sobą torby (por. Mt 10, 10; Mk 6, 8; Łk 9, 3), jako zachętę do porzucenia bogactwa ziemskiego w celu osiągnięcia mądrości Bożej. Wówczas o wiele skuteczniej można otworzyć się na dar, którego Bóg pragnie udzielać każdemu człowiekowi. W ten sposób każdy jest zapraszany do życia wypełnionego miłością i naśladowania pokory Jezusa Chrystusa. *Initium sapientiae timor Domini* – uczy Ojciec Kościoła i nawiązuje do siedmiu darów Ducha opisanych w Księdze Izajasza (Iz 11, 2), z których pierwszym jest właśnie mądrość. Podkreśla też ściśłą relację między darami Ducha ze Starego Testamentu, a błogosławieństwami Nowego Testamentu. Przekonuje, że celem życia ludzkiego jest odkrycie Chrystusa, jako Mądrości Bożej, która przyszła na świat. Nie można jednak tego celu osiągnąć bez współpracy z łaską Bożą (jest to wyraźne nawiązanie do pelagianizmu). Pismo Święte uczy jak zdobywać mądrość i zachęca do starania się o nią. Ważne jest przy tym zapewnienie Chrystusa: „Szukajcie, a znajdziecie”. Dlatego człowiek leniwy

nie osiągnięciu mądrości, a zdoła to uczynić z pomocą Bożą jedynie człowiek pokorny. Kazania świętego Augustyna zawierają liczne wezwania i zachęty do podejmowania wyrzeczeń w celu osiągnięcia mądrości. Człowiek mądry bowiem, to ten, który ma pięknie przyozdobione serce przez Boga – źródło prawdziwej mądrości. Co więcej, to właśnie ludzie mądrzy podtrzymują cały świat w istnieniu. Z tego też względu wszyscy chrześcijanie winni cechować się mądrością. Po zakończeniu referatu nawiązała się krótka dyskusja. Zastanawiano się, co oryginalnego w kwestii mądrości wniósł święty Augustyn. Prelegent zaznaczył, że biskup Hippony wykorzystywał wprawdzie klasyczne rozumienie mądrości zawarte w filozofii greckiej, ale w jego życiu widać wyraźną przemianę tego sposobu myślenia. W pismach filozoficznych często nawiązywał do filozofów greckich, ale już w swoich homiliach opierał się głównie na Piśmie Świętym uważając Chrystusa za wcielenie Mądrości Bożej.

Ostatnie spotkanie w roku akademickim 2012/2013 odbyło się 16 V 2013 r. i zgromadziło 24 uczestników. Otworzył je ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann witając wszystkich zebranych i po krótkim przedstawieniu zaprosił prelegentkę dr Karolinę Kochańczyk-Bonińską (UKSW) do wygłoszenia referatu: ***Wpływ herezji chrystologicznych na kształtowanie się antropologii greckich Ojców Kościoła***. Prelegentka na początku swojego referatu zaznaczyła, że skupi się tylko na trzech późnych autorach wczesnochrześcijańskich: Leoncjuszu z Bizancjum (V/VI wiek), Maksymie Wyznawcy (580-662) oraz o Anastazym (VII wiek), którzy w debacie filozoficznej znacząco przyczynili się do wypracowania nowych definicji ważnych pojęć, używanych już podczas sporów z monofizytami i monoteletami. Leoncjusz, którego Prelegentka określiła jako przedstawiciela scholastyki bizantyjskiej, bronił orzeczeń soborowych posługując się pojęciami z filozofii arystotelesowskiej. Nie da się jednak udokumentować autorstwa wszystkich ksiąg podpisanych jego imieniem. Maksym Wyznawca pisał zaś swoje dzieła pod wpływem Leoncjusza i zostawił po sobie wiele listów i traktatów z lat 634-639. W dziele *Dialog z Pyrrusem* opisywał dwie wole istniejące w Chrystusie i podawał dokładne definicje filozoficzne. Anastazemu z kolei przypisuje się autorstwo *Doctrina Patrum de Incarnatione Verbi*, którego pewne części są zapożyczeniami i kompilacją różnych dzieł, napisanych m.in. przez Maksyma (obecnie pismo to kwalifikuje się do grupy określanej mianem *Anastasiana*, trudno bowiem stwierdzić dokładnie, czy jego autorem był Anastazy Apokryzjariusz, czy też Anastazy Synaita, por. D. Stiernon, *Anastasiana*, NDPAC I 271). Wszyscy wyżej wymienieni autorzy, według dr Kochańczyk-Bonińskiej, mieli świadomość, że z niewłaściwego rozumienia pojęć rodzą się konflikty i spory w ramach chrześcijaństwa. Z tego też powodu dostrzegali nagłą potrzebę wypracowania właściwych definicji, by osiągnąć upragniony konsensus. Dlatego ponownie dokładnie zdefiniowali, czym jest hipostaza, substancja i natura. Każdy z nich potwierdził w swoim nauczaniu, że termin hipostaza łączy się raczej z pojęciem osoby i dlatego właśnie Chrystus jest określany jako hipostaza Ojca. Natomiast terminy substancja i natura, według nich, łączą się ściśle z sobą. W swoich rozważaniach zdawali się powtarzać wyznaczenie chalcedońskie, ale równocześnie poszerzali je o nowe treści. Twierdzili, że połączenie duszy i ciała w człowieku ma coś wspólnego z dwiema naturami w osobie Jezusa Chrystusa. Leoncjusz twierdzi, że ta tajemnica wymaga specjalnej boskiej interwencji, a sposób tego zjednoczenia zależy całkowicie od mocy Boga. Maksym Wyznawca podkreśla zaś, że unię hipostatyczną w Chrystusie da się porównać do związku duszy i ciała w każdym człowieku. Według niego ludzką naturę należy określić, jako zło-

żoną, ponieważ składa się z dwóch różniących się od siebie elementów. Inaczej jest natomiast z naturą Jezusa, która nie jest ani prosta, ani złożona. Chrystus jest bowiem złożoną hipostazą, a każdy inny człowiek ma naturę złożoną, tzn. że połączenie duszy i ciała w człowieku dokonuje się poza jego wolą, ma miejsce w tym samym czasie i dopełnia harmonii w całym wszechświecie. Mimo to, jak zauważa Anastazy, człowiek może stanowić jakiś prototyp zjednoczenia, które dokonało się w Chrystusie. Ponadto, według Maksyma, w czasie modlitwy w Ogrójcu ujawniła się w Jezusie naturalna wola ludzka, która dążyła do zachowania życia, chociaż ostatecznie zgodziła się z wolą Bożą. W dyskusji, która miała miejsce po wygłoszonym referacie, poruszono kwestie związane z jednością natury w trzech osobach Boskich oraz z wpływem chrystologii na antropologię i odwrotnie.

Na koniec ks. prof. Augustyn Eckmann, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, odwołując się do regulaminu teże Komisji, przypomniał o potrzebie wyboru nowego jej zarządu, która wynikła z przyczyn losowych – zmarł bowiem jej przewodniczący ks. prof. Henryk Wójtowicz, na emeryturę przeszedł zaś sekretarz ks. prof. Stanisław Longosz. Wybory wyznaczono na listopad 2013 roku.

Józef Trzebuniak SVD, Lublin, KUL

4. POSIEDZENIA KOMISJI BIZANTYNOLOGICZNEJ Polskiego Towarzystwa Historycznego (KB PTH) w roku akademickim 2012/2013

Jesienne posiedzenie Komisji odbyło się w sobotę, 24 XI 2012 r., w gościnnych murach *Collegium Historicum* Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (ul. Świętego Marcina 78, sala 118). W pierwszej części spotkania przedstawiono dwa referaty naukowe: 1) prof. dr hab. Marian A. Wesoły (Poznań, UAM), *Filozofia grecka w Bizancjum*. Prelegent oparł swe wystąpienie na *sui generis* podręczniku akademickim do historii filozofii bizantyńskiej pióra Bazylego Tatakisa (1896-1986), który został właśnie przetłumaczony na język polski (B. Tatakis, *Filozofia bizantyńska*, tłum. Sergiusz Tokariew, przekład skorygował i opatrzył posłowiem M.A. Wesoły, Kraków 2012, Wydawnictwo WAM, ss. 334); 2) dr Daniel Próchniak (Lublin, KUL), *Kilka uwag na temat armeńskiego i gruzińskiego dziedzictwa kulturowego na terenie wschodniej Turcji*. Wystąpienie to miało charakter sprawozdania z wyprawy naukowej, jaką członkowie Komisji Bizantynologicznej podjęli w 2. poł. sierpnia 2012 roku. Referat ten, jak na *exposé* historyka sztuki przystało, był bogato ilustrowany „obrazami z podróży”. Natomiast druga część posiedzenia dotyczyła spraw organizacyjnych, do których należały: 1) ukonstytuowanie się Komisji Bizantynologicznej w ramach Polskiego Towarzystwa Historycznego; 2) przygotowanie przez Sekcję Bizantynologiczną KNoKA PAN informacji na temat polskiej bizantynologii, którym to przedsięwzięciem kieruje dr hab. Stanisław Turlej (Kraków, UJ), sekretarz KB PTH; 3) omówienie kwestii przygotowania sympozjum bizantynologicznego w ramach Zjazdu Historyków Polskich, który odbędzie się w roku 2014; 4) udział Polaków w XXIII Kongresie Studiów Bizantyńskich w Belgradzie w roku 2016; 5) przedstawienie schematycznego programu wyprawy na Bałkany, planowanej przez